

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi co dzień z wyjątkiem niedziel i świąt.
Czter bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 611 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 230.

Leszno, sobota dnia 4 października 1930 r.

Rok XI.

Pomoc dla państw zagrożonych przez wojnę.

Genewa, 2. 10. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się uroczyste podpisanie konwencji w sprawie finansowej pomocy dla państwa, zagrożonego przez wojnę. Konwencję podpisało natychmiast 28 państw, wśród nich Francja i Anglia. Nie podpisały konwencji między innymi Niemcy, Italia i Szwajcaria.

Litwa. W obliczu ostatniej klęski Litwy w Genewie przy omawianiu sprawy Kłajpdy prasa litewska

sygnalizuje konieczność zmiany polityki litewskiej w kierunku porozumienia z Polską i nawołuje Litwinów do nauki języka polskiego.

„Rozbrojenie“. Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło, by przygotowywać konferencja rozbrojeniowa zebrana się w dniu 6 listopada. Będzie to ostatnie jej posiedzenie przed zwołaniem ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Z ostatniej chwili.

Aresztowania w redakcji „A.B.C.“

Warszawa, 3. 10. Wczoraj aresztowany został sekretarz redakcji oraz były redaktor odpowiedzialny „A.B.C.“ p. Jan Sommer, skazany swego czasu na 3 miesiące aresztu za artykuł: „Kto to taki“ — dotyczący Głównego Komendanta Policji Państw., płk. Maleszewskiego. Obecnie po uprawnieniu wyroku, p. Sommera aresztowano.

W sprawie „Odpowiedzi Treviranusowi“.

Warszawa, 3. 10. W związku z pojawiającym się w prasie głosami sprzeciwu przeciw nadaniu mającej powstać ze składek społeczeństwa łodzi podwodnej nazwy „Odpowiedź Treviranusowi“, wydział wykonawczy budowy łodzi informuje nas, że nazwa taka zupełnie nie jest przewidywana.

„Odpowiedź Treviranusowi“ jest jedynie hasłem zbiórki na łódź podwodną i stał wynikiem nieporozumienia. Nazwa łodzi nie jest jeszcze ustalona.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię.

Warszawa, 3. 10. Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię w m. wrześniu br. przedstawia się jak następuje: przeładunek węgla eksportowego na statki w okresie sprawozdawczym wynosił w Gdańsku 482.600 tonn, w Gdyni zaś 284.853 t., razem — 767.453 t.

W porównaniu z tymże okresem czasu roku ubiegłego przeładunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku i Gdyni wykazuje zwiększenie o 26.180 tonn, t. j. o 3,5 proc., w porównaniu zaś z sierpniem br. zwiększył się o 29.754 tonn, t. j. o 4,0 proc.

Podróż Prymasa Polski do Londynu.

Londyn, 2. 10. (PAT.) Dnia 9 bm. przybędzie do Londynu ks. Kardynał Prymas Hlond, celem dokonania uroczystego poświęcenia nowego kościoła polskiego, które nastąpi w niedzielę, dnia 12 bm. Ks. Prymas zamieszka w pałacu arcybiskupim jako gość kardynała Bourne'a.

Adres hołdowniczy do Księdza Prymasa Polski.

(KAP.) Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich wysłała na ręce J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda telegram następującej treści:

„Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich na pełnym zebraniu swoim składa Waszej Eminencji wyrazy hołdu i życzenia najdłuższego życia oraz owocnej pracy dla Kościoła i Polski.“

(—) Ksiądz Kazimierz Lubomirski, prez. Rady.“

750 milionów deficytu w budżecie Niemiec.

Berlin. Kanclerz Brüning, przedstawił prezydentowi Hindenburgowi program finansowy rządu Rzeszy, opracowany w ubiegłym tygodniu.

W celu pokrycia niedoboru budżetowego w wysokości 750 milionów marek planuje kanclerz Brüning podwyższenie składek ubezpieczeniowych od bezrobocia z 4 i pół na 6 i pół proc., co przyniesie ma skarbowi 200 milionów marek, redukcję poborów urzędniczych o 6 proc. i pensyj ministerjalnych o 20 proc., co dać ma oszczędność 300 milionów oraz zaciąganie przez Bank Rzeszy pożyczki zagranicznej w wysokości 500 milionów marek amortyzowanej od 1. kwietnia 1931/

„Cook“ zamawia wagony restauracyjne w Polsce.

Warszawa, 3. 10. Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych „Cook“ powzięło zamiar zamówienia w Polsce 10 wagonów restauracyjnych. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje między towarzystwem „Cook“, a przedstawicielami zainteresowanych fabryk wagonów.

Przymusowy przemiał żyta krajowego w Niemczech.

Warszawa, 3. 10. „Reichsanzeiger“ z 29 września br. zawiera ustawę, zmieniającą częściowo dotychczasowe przepisy o przemiale żyta krajowego. Według ostatniego zarządzenia, każdy młyn, leżący na terytorium niemieckim, który mieł żyto zagraniczne, zobowiązany jest w miesiącach października i listopada br. do przemiału żyta krajowego w wysokości co najmniej 80 proc.

Powrót z urlopu dyrektora departamentu wyznań.

Warszawa, 3. 10. Dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Franciszek Potocki, wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Dziennik zjednoczonego przemysłu i rolnictwa.

Warszawa, 3. 10. Z dniem 1. grudnia br. zacznie wychodzić w Warszawie nowy dziennik p. n. „Kraj“, który wydawać będzie Naczelna Organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski.

Naczelnym dyrektorem wydawnictwa będzie b. wojewoda pomorski i dyrektor Powszechnej Wyszawy Krajowej, p. Wachowiak, naczelną redakcję obejmie prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, red. Witold Giełżyński.

Hindenburg zaakceptował program finansowy Brüninga i obiecał udzielić kanclerzowi pełnomocnictw na zasadzie art. 48 konstytucji, gdyby parlamentarne preforowanie programu rządowego okazało się niemożliwe. W tym wypadku Reichstag zostałby w swych czynnościach zawieszony do wiosny, a Brüning rządziłby bez parlamentu.

Po raz ostatni.

Dnia 20 września Włochy świętują po raz ostatni jako święto narodowe, rocznicę wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu, jak wiadomo bowiem, rząd Mussoliniego postanowił znieść to święto i uznać natomiast za święto narodowe dzień podpisania układów Laterańskich, kończących 58-letni zatarg Włochów z Watykanem.

Jak zwykle, w dniu tym wywieszono flagi włoskie na gmachach publicznych i domach prywatnych a gubernator Rzymu złożył wieniec u stóp pomnika, wzniesionego na cześć żołnierzy, którzy byli zabici podczas zdobywania przez wojska włoskie wrót Porta Pia, przez które zastępy Wiktora Emanuela wkroczyły do Wiecznego miasta. Po poł. odbył się zwykły koncert w ogrodach Pincio, a wieczorem miasto było iluminowane. Ojciec św. wspominał o tej „rocznicy bolesnej“ w przemówieniu do duchowieństwa, wyrażając wśród ogólnego aplauzu zadowolenie, że rocznica ta nie będzie więcej obchodzona, jako święto narodowe.

Pożyczka dla Danii.

Dania ma otrzymać pożyczkę międzynarodową w wysokości 25 milj. dol. na 4 i pół proc. po kursie 94—95. Do finansującego konsorcjum należą Guaranty Trust, International Acceptance Bank, Privatbank Kopenhagen, Enskilda Bank-Stockholm, Twentsche Bank i Schweizerische Kreditanstalt. Godnem uwagi jest, że Francja pomimo nadmiaru kapitału nie bierze udziału w tej pożyczce.

Nie było strajku.

Na pierwszym miejscu dzisiejszego „Expressu Porannego“ czytamy: „Urządowo donoszą: W związku z odezwą NPR, prawnicy, PPS i Ch. D. wywołując robotników śląskich do trzydniowego strajku demonstracyjnego oraz notatkami „Robotnika“ i „Gazety Warszawskiej“ o rzekomym strajku na G. Śląsku i wpływanu czynników administracji, aby w poniedziałek, wtorek i środę obecnego tygodnia zarządzono były świętówki, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wiadomości o jakimkolwiek strajku absolutnie nie odpowiadają rzeczywistości.“

W hutnictwie wszystkie fabryki pracowały normalnie, to samo dotyczyło górnictwa, które obecnie pracuje przeciętnie 5 i pół dnia w tygodniu, przyczem wszystkie kopalnie były czynne.

Zahamowanie germanizacji.

Praha Czeska. (PAT.) Miejskowa rada szkolna w Karwinie wykazywała ze wszystkich szkół niemieckich w Karwinie dzieci pochodzenia polskiego i czeskiego, które do szkół niemieckich zostały zwabione jedynie, celem germanizacji. Krok ten motywują także tem, że w okolicy Karwiny istnieje dostateczna ilość szkół polskich i czeskich, w których dzieci znaleźć mogą pomieszczenie. Agitatorzy niemieccy w Karwinie namawiają rodziców dzieci, by wogóle do szkół dzieci nie posyłać.

Katastrofa kolejowa.

Z powodu złego nastawienia zwrotnicy zderzył się na dworcu w San Remo (półn. Włochy) pociąg osobowy z pociągiem towarowym. Trzydzieści osób odniosło rany.

Bakterie i kontrrewolucja.

Po rozstrzelaniu 48 uczonych i fachowców rosyjskich z prof. Riazancewem na czele, G. P. U. dokonała licznych aresztowań wśród lekarzy weterynaryjnych i bakteriologów.

Powodem tych aresztowań jest masowa śmierć koni w jednym z pułków kawaleryjskich, stojących w Moskwie.

G. P. U. podejrzewa, iż zachodzi tu wypadek sabotażu ze strony tajnej organizacji przeciwsowieckiej, złożonej z lekarzy weterynaryjnych i pracowników laboratoriów bakteriologicznych.

W Afganistanie

Teheran, 30. 9. (PAT.) Donoszą, iż rada narodowa Afganistanu na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła rezolucję, przewidującą utworzenie zgromadzenia narodowego, przywrócenie tytułów i odznak honorowych, oraz flagi trójbarewnej, zniszczonej przez Amanullaha. Rada wypowiedziała się przeciw zwrotowi Amanullahowi jego dóbr i przyjęła rezolucję, żądającą zwrotu wywiezionych przez tegoż kosztowności stanowiących własność państwa. W kolach rady narodowej wyrażają opinie, że król, zgodnie z ustawami islamistycznymi, obejmuje w charakterze prezesa rady ministrów kierownictwo spraw państwa.

Z różnych stron.

• Ignacy Paderewski po kuracji w Szwajcarii opuścił wczoraj Europę, wyjeżdżając na tournée koncertowe do Stanów Zjednoczonych.

• Były król grecki ogłosił deklarację, w której oświadcza iż spodziewa się, że w najbliższym czasie naród grecki powoła go zwrotno na tron. Agitacja za przywróceniem w Grecji monarchii ożywia się coraz bardziej.

• Obalony prezydent argentyński Irygoyen, więziony dotychczas na krążowniku „Buenos Aires“ ma być przewieziony do Hiszpanii, gdzie zamieszka na wygnaniu.

• Wezuwjuż. Obserwatorium na Wezuwjużu donosi o wzmożeniu się działalności wulkanu. Z wnętrza buchają słupy ognia i lava. Tłumy turystów przybywają do Neapolu, by podziwiać groźne zjawisko.

• Pierwszy śnieg. W Zakopanem i na Włocławsku pierwszy śnieg, który jednak wkrótce stopniał.

„Badacz Pisma św.” znieważył krzyż.

(KAP.) W Schodnicy koło Borysławia jakiś o-jobnik, który podał się później za „badacza Pisma św.”, zgromadził ludzi pod krzyżem przydrożnym, począł przemawiać w duchu sekularnym, wreszcie rzucił się na krzyż i przewrócił go. Świątokradzoa został oddany do sądu powiatowego w Drobyczu.

100 nazwisk w państwowej liście Centrolewu.

Według obiegających w kołach politycznych pogłosk państwowa lista kandydatów do Sejmu bloku Centrolewu będzie zgłoszona w dniach najbliższych i obędzie 100 nazwisk, czyli maximum dozwolone przez ustawę o ordynacji wyborczej. Listę otwiera na pierwszym miejscu marsz. Daszyński, dalej kolejno następują nazwiska pp. Dąbskiego (Str. Chł.), Malinowskiego (Wyzwół.), b. marszałka Rataja Piast, Niedziałkowski (PPS.), Jankowskiego (NPR. prawnica), Wróny (Str. Chłopskie).

Amerykańskie trójpzymierze.

N. Jork. (ATE) Koncern Hearsta rozpoczął kampanję za stworzeniem trójpzymierza Ameryki Północnej (St. Zjedn., Kanada i Meksyk). Zawarcie tego trójpzymierza uczyni kontynent amerykański niezwyciężonym i bezpiecznym na wszystkie czasy.

Zbliża i zdaleka.

* **Wzrost oszczędności.** W końcu września br. łączna suma wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O., osiągnęła kwotę 230 milionów złotych, zaś liczba wydanych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła do 697,563,000. Przyrost kapitału oszczędnościowego w P.K.O. za ostatnie 3 miesiące wyniósł 10 milj. zł., zaś przyrost liczby książeczek oszczędnościowych — 51,000, a więc o 20,090 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

* **Byli poseł Urbański** z Ch. D. prezes Chrześ. Związków Zawodowych otrzymał od sędziego śledczego wezwanie, by stawiał się w charakterze oskarżonego również z art. 199 kodeksu karnego.

* **Dziecko szczęścia.** Prawdziwym dzieckiem szczęścia może nazwać się gospodarz Dramont z Poltiers. (Francia). Przed 2-ma tygodniami wygrał on wielki los paryskiej kolonijalnej wystawy w wysokości miliona franków. W tych dniach zaś padła główna wygrana paryskiej państwowej pożyczki 2 miliony fr. na los, będący również w jego posiadaniu.

* **Zgon Birkenheada.** W Londynie zmarł jeden z najwybitniejszych angielskich meżów stanu ostatniej doby, lord Birkenhead. Zmarły urodził się jako Frederick Edwin Smith w Birkenhead p. 1872 r. Od 1906 r. należał do izby gmin aż do 1919 r., kiedy jako lord Birkenhead został członkiem izby lordów. Przez trzy lata piastował godność lorda wielkiego kanclerza Anglii.

* **Zgon amerykańskiego filantropa.** W Nowym Jorku zmarł znany filantrop amerykański Harry Phipps, niedawny przyjaciel i prawa ręka miliardera Carnegiego. Po śmierci 91-letniego filantropa okazało się, że majątek jego wynosi 275 milionów dolarów.

* **Powódź we Włoszech.** Genua. W prowincji Livorno, która została nawiedzona przez powódź, stoją liczne wieś pod wodą. Ruch pociągów uległ przerwaniu. Szkoda jest bardzo wysoka.

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

126

(Ciąg dalszy)

Biedna Edma nie znała tajemnic domu zdrowia, arządnego jak maszyna teatralna. Nie wiedziała, że gdy tylko wyjdzie z zakładu, Frantz Rittner zostanie powiadomiony, że w tej stronie działa się coś anormalnego. Drzwi, wychodzące na bulwar Montmorency, nie mogły się otworzyć bez poruszenia sprężyny, która za pomocą przeprowadzonego cieniowego drutu, poruszała dzwonek elektryczny w gabinecie doktora i w jego sypialni. Rittner zaprowadził tę ostrożność, aby w czas był powiadomiony o przybyciu jego współników, aby mieć się zawsze na baczności i móc zniszczyć w potrzebie kompromitujące papiery. Idąc za wskazówką, daną mu przez żołnierza na warcie, pobiegł Frantz Rittner za śladem zbiegłych. Mało mu chodziło o Edmę, ale za jakąśbądź cenę chciał pochwycić obląkaną — nieważnie swoją. Skoro ją z powrotem dostanie, no, to będzie jej pilnował. I leciał coraz prędzej z oczami wlepionymi w pusty bulwar, o nią mógł sięgnąć nagle. Wkrótce znalazł się wobec Joanny i jej córki. Panna Delarivière siedziała, albo raczej leżała na pochyłości, w tem samym miejscu w którym ją pozostawiliśmy. Edma stała przed nią. Ręce miała skrzyżowane na piersiach. Dyszczy ledwie Rittner przystąpił.

— Coś pani uczyniła? — zapytał gwałtownie Edmy.
— Chciałam uciec — odpowiedziała wywołując płodą dziewczynę.
— Nadużyłam mojego zaufania!
— Czyż pani o nie prosiłam?
— Uciec! — powtórzył doktor. — Dla czego?
— Bo chce, żeby moja matka żyła i była zdrową, a pański dom za grób dla niej uważam. Wi-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 4 października 1930 r.
Franciszka Seraf. W.

Wschód słońca o godz. 5.40. Zach. o godz. 17.11.
Wschód księży. o godz. 16.56. Zach. o godz. 1.54.
Sten pogody według spstrzeżeń Stacji Meteorologicznej Szan-domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antorcinach
Piątek, dnia 3. 10. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 0,5, wiatr półn. o predk. 2 m/s pogodnie, w nocy szron, ciśnienie atmosferyczne 768,3 wilgotność 87%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 11,2 najniższa + 0,0. Ilość opadu 0,0.

—

LESZNO.

I) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)**
Dziś (3. 10.) Baczność „Sokół”. Ćwiczenia druhów o godz. 8-mej w ewangel. miejskiej. Czołem! Nacz. Baczność Sokolice. Ćwiczenia młodzieży o g. 6.30 w ewangel. miejskiej, druhom o godz. 8 w ewangel. semin. żeńskim. Czołem! Naczelnicztwo.
Jutro (4. 10.) Słow. Młodych Polek: o godz. 5 spowiedź w niedzielę o godz. 6.30 wspólna Komunia św.

III Zakon św. O. Franciszka w Lesznie: w kaplicy SS. Serafitek odbędzie się całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Godzina adoracji dla członków III Zakonu od godz. 10—11 przed południem.

Chór Nauczycielski: o godz. 4 po poł. w żeńskiej szkole powszechnej lekcja śpiewu. O punkt. przybycie prosi Dyrygent.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: donosi wszystkim członkom że w sobotę w święto św. Franciszka przypada u SS. Serafitek, przy ul. Szkolnej, całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Godzina Straży odbędzie się od godz. 5—6 po poł. Zaleca się wszystkim Serca P. Jezusa, ażeby nie tylko w godzinie marnoczek, lecz i wśród dnia liczny wziął udział w nabożeństwie. Dziś w piątek „Gdz. święta” wypada. Zarząd. Tow. Św. Dzieciństwa Jezus: donosi, że w kaplicy u SS. Serafitek odbędzie się całodzienna adoracja N. Sakramentu. Uprasza się, ażeby wszyscy dzieci ze Stow. przybyli na godz. od 1—5 do kaplicy przy ul. Szkolnej. Zarząd.

Poljurze (5. 10.) Słow. Młodych Polek: ewangelizacja kółka w fizyczn. w ewangel. miejskiej. „Sprawie służ”. Tow. Katolickich Robotników Polskich: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 4.30 popoł. na sali domu Kat. Liczny udział członków żądany. Goście mile widziani. Zarząd.

Zw. Nisz. Prac. Poczt.: zebranie kwartalne o godz. 14 w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna 4. Referat o bardzo ważnych sprawach wygłosi delegat Zarządu Okręg. O liczne i punkt. przybycie prosi. Zarząd.

Związek Handlarzy i Domokrążnych: o godz. 12 miesięczne zebranie w lokalu p. Klemczaka. Z powodu ważnych spraw przybycie konieczne. Zarząd.

Wzajemności kściełne.

Jutro w sobotę — rano pierwsza Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu, po której Ojciec Franciszkanin udzieli uczestnikom rekolekcji błogosławieństwa papieskiego. Po południu od godz. 5-tej przystępować będą druhny z Stow. Młodych Polek do spowiedzi św., a w niedzielę na pierwszej Mszy św. o godz. 6.30 do Komunii św. W niedzielę, po nieszporach zebranie Matek w kościele. W poniedziałek o godz. 3 popołudniu zebranie dzieci szkol-

nych chłopców i dziewcząt z żywego różańca w kościele. Od poniedziałku w dni powszednie odprawiać się będzie popoł. o godz. 5 nabożeństwo różańcowe dla tutejszych szkół.

I) **Akademia na cześć św. O. Franciszka.** Każdy członek św. Franciszka z Assyżu powinien pójść w sobotę wiecz. o godzinie 8 do Hotelu Polskiego, ażeby tam potwierdzić swą miłość i uszanowanie dla największego świętego 13-stulecia. Szuka „Sw. Klara”, która ukaże się na scenie jest arcydziełem scen religijnych. Dołożyliśmy wszelkich starań, ażeby wieczór Szan. Publiczności jak najwzajemniej uprzyjemnić. W czasie przerwy przygrywać będzie muzyka wojskowa. Ceny miejsc od 1 — 2 zł. Przedstawienie dla dzieci o godz. 4-tej popołudniu. Zarząd III. Zerkonu.

I) **Rekolekcje.** Uroczyste zakończenie rekolekcji, w sobotę rano o godz. 6-tej. Podczas Mszy św. przystępują uczestnicy rekolekcji wspólnie do Komunii św.

I) **Przymrozek.** Po ulewnych deszczach, które zapoczątkowały nową porę roku, doczekał się pięknej pogody i słońca, co jednak nie przeszkadza, że poranki mamy bardzo chłodne, że szron okrywa już dachy a nawet przymrozek ścina lodem mniejsze kałuże wody. Rozmaito przepowiadacze pogody, przewidywali ostrą w tym roku zimę, ale chłodne poranki zdają się potwierdzać te prognozy.

I) **Dyżury lekarskie.** W niedzielę, dn. 5. bm. dyżurują pp. dr. Bystrzyński i dr. Niessing. Otwarte będzie Apteka pod Łabędziem.

I) **Związek Podróżników Reż. Koło Leszno.** przypomina swym członkom o manewrach, mających się odbyć w niedzielę dnia 5 października b. r. na placu ćwiczeń pod Osieczką pod kierownictwem komendanta Obw. P. W. p. kapt. Siruski. W ćwiczeniach biorą udział Kółka Podof. reż. Gostyni, Kościar i Bojanowo. Członkowie, którzy własnego umundurowania nie posiadają, wami się po nie zgłoszą w sobotę, dnia 4 b. m. w magazynie P. W. (labor 53 p. p.) przy szosie Rydzyskiej i to od godz. 3—6 po poł. Dnia 5 b. m. o godz. 6.30 rano zbiórka wszystkich na dziedzińcu Koszarowym 53 Pozn. p. i przy ul. Rydzyskiej. — O godz. 7.30 wymarsz na miejsce ćwiczeń. Po ćwiczeniach o godz. 12 nastąpi wymarsz do Osieczki na mszę św. Po mszy św. defilada przy udziale orkiestry 53 p. p. oraz wydu nie obiedu z kuchni polowej. O godz. 4 popoł. wrót do Leszna. O gremialne wzięcie udziału oraz punktualne przybycie członków na miejsce zbiórki prosi Zarząd.

I) **Zebranie miesięczne Tow. Hodow. Drobiu.** Golebi i Kruków odbędzie się w sobotę, dnia 4. b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. A. Michalskiego, ul. Grodzka. Tamże odbiór deklaracji na udział w Wystawie Drobiu w Toruniu.

I) **Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie.** Zarząd od dnia 1. do 12 b. m. włącznie od godz. 17 w lokalu p. Góralskiego przy ul. Dworcowej 18 strzelanie konkursowe o nagrody. Nagrody tegoż strzelania widoczne są w oknie wystawnym Prociarny pp. J. J. Góreckich w Ryнку.

I) **Z Uszoda Stow. Cywilnego.** Zgony od 21 — 27 września 1930: wdowa Julianna Sommerfeld z d. Cerecke 92 i pól I, Włodzimierz Niezgodka 4 mies. wdowa Rozyna Stiller z d. Friedrich 79 I, kowal Franciszek Skiera 48 I, Dorota Hannah 67 I, robotnik Józef Gorwa 69 i pól I, Otylia Grossmann z d. Szybda 28 I. Lubonia pow. Leszno.

działam, jakie pan rzucił na nią spojrzenia, zrozumiałam i przelekłam się.

Rittner był wściekły i burzyny. Już, już miał wybuchnąć, ale nadludzkim prawie wysiłkiem zdołał zapanować nad sobą.

— Proszę pani — odezwał się na pozór spokojnie — nie mogę odpowiedzieć na zarzut, który li-bosć raczej budzi, aniżeli obraża. Nie umiem i nie potrafiłbym nigdy dojść przyczyny ciężkiej zalewagi jaką mi pani w tej chwili wyrzuciła. I jako lekarz i jako człowiek spełniam zawsze najsumienniejszy obowiązek mój względem powierzonych mi chorych. Ucieczka ta, gdyby się była udała, miałaby fatalne dla mnie następstwa, ale i dla pani, a raczej dla matki pani nie wyszłaby z pewnością na dobre. Ale wyrozumiałość przezwyciężyłam. Uważam to wszystko co się stało za lekkomyślny wybrzyk młodego niedoświadczonego dziewczątka, i proszę powrócić ze mną.

— Nigdy! — odpowiedziała Edma gwałtownie.
— Nie zgadzasz się pani na to?
— Nie pani.
— Zastanów się pani, zanim powtórzysz to słowo.
— Postanowienie moje jest stanowcze i nieodwołalne.

— Pozwól pani, że nie będę wierzył w to wszystko. Ojciec pani powierzył mi swoją żonę i córkę z pewnością dla tego, iż miał najzupełniejszą nie-zachwianą przekonanie, że nie zawiodę położonego we mnie zaufania. Jestem przed nim odpowiedzialnym nie tylko za osobę pani, ale i za jej postępowanie. Wiem, jakie ciężko na mnie obwiniła i rzuciła się ich nie myśl. Jakbym miał odważyć stanąć przed panem Delarivière po jego powrocie, gdybym nie był w stanie zwrócić mu tego świętego depozytu, jaki mi powierzył? Jeszcze raz wyznam pani, że niechaj bezużytecznego oporu i racz powrócić ze mną.

— Jeszcze raz oświadczam pani, — odparła mło-

da dziewczyna, — że nie powrócę tam za nic w świecie.

XVI

Frantz Rittner, oszołomiony na chwilę tem oświadczeniem stanowczym, był pewnym jednakże swego zwycięstwa, to też nie niepokoił się bynajmniej o odezwał się ze złe wroczym uśmiechem:

— Błagam panią, panno Edmo, nie zmuszaj mnie abym się do przemocy uciekał musiał.

— Co? — krzyknęła gwałtownie panna Delarivière, — co pan śmiałyś rękę podnieść na mnie?

— Zdecydowany jestem na wszystko!

— Na wszystko, oprócz tego!

— Na wszystko, bez wyjątków, proszę pani!

— oświadczył Rittner, — nie cofnę się przed niczem, aby zmusić panią do posłuszeństwa, jeżeli dobro-

wolnie nie spełnisz mego żądania.

— Nie jestem wcale obowiązana do posłuszeń-

stwa względem pana! — odrzekła Edma z dumą nie-

wzruszoną.

Rittner zaczął się trysować.

— Gdzie pani zatem zamierza ją poprowadzić?

— zapytał Rittner z piekielną w głowie ironią.

— Co to pana obchodzi może? Jeszcze raz po-

wiadam pani, że nie powrócę już do domu zdro-

wia, więcej mnie pan nie pytaj i nie zmuszaj do powrotu.

— Powietrze, którem się tam oddycha, budzi

widocznie wstę w pani, — odezwał się Rittner

złobliwie, — nie dźwięk się temu, spostrzegam bo-

wiem, że pani wpadała również w obląkanie.

— Gdybym pozostała niewolnicą pańską z pew-

nością żeby to się wkrótce stało.

— Czy pani zapomina, że mogę zawezwać pomocy

Wystarczy jedna dłoń silna na to, aby pani stała

się pokorną, jak baranek.

— Nie, — odpowiedziała Edma — bo będę

krzycząc na cały głos, dla czegoś uciekać musiała.

Ciąg dalszy nastąpi.

„Filozoficzna wieża Babel”.

(KAP.) Pod takim tytułem katolicki tygodnik angielski „The Universe” umieszcza sprawozdanie z kongresu filozofów w Oksfordzie. Wśród 500 filozofów z całego świata, nie wyłączając Chin, Japonii i Rosji, byli też przedstawiciele katolickiej filozofii scholastycznej, którą reprezentowali czterej profesorowie uniwersytetu w Lowanium. W czasie obrad zjazdu wygłoszono około stu prelekcji, głównie z zakresu metafizyki, logiki, etyki, i historii filozofii. Kongres jak zaznacza prasa angielska, cechowała rażąca niezgodność poglądów. „Universe” nie uważa tego za rzecz dziwną z powodu chaotycznego stanu nowoczesnej filozofii. Dyskusje były bardzo utrudnione z powodu rozmaitości języków. Wprawdzie prelekcje podczytano w czterech językach, francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim, ale wspólnej dyskusji tak, jakby nie było. Konieczność międzynarodowego języka staje się palącą. „Universe” proponuje w związku z tem, by filozofowie posługiwali się językiem łacińskim. Chociaż język ten nie zupełnie wystarcza do wyrażenia nowoczesnej filozofii, jednak wspólne używanie go na tego rodzaju międzynarodowych kongresach przyniosłoby bez wątpienia lepsze skutki, niż obecna „filozoficzna wieża Babel”.

Bezmyślność i zliczenie.

„Zabawy” dzieci współczesnych.

W osadzie Soldin pod Berlinem 2 l. dziewczynka schowała się z figlów do skrzynki z bawełną. Jej dziesięcioletni bratczek i ośmioletni kuzynek, chcąc ją stamtąd wyprowadzić, podpalili skrzynkę. Drzewo i bawełna buchnęły natchmiast płomieniem, chłopcy wystraszyli się i uciekli. Zanim zaś nadbiegli z pomocą pracujący w pobliżu robotnicy, dziewczynka spaliła się na węgiel. (p)

Hygiena.

Leczenie za pomocą powietrza. Wrażliwość ludzi na zmiany atmosferyczne, na jakosć otaczającego ich powietrza skłoniła prof. Dessauera z uniwersytetu frankfurckiego do podjęcia próby, czy nie można by przez zmianę składu powietrza przynieść ulgę cierpiącym. Operując się na założeniu, że czynnik decydującym w tym wypadku jest natężenie powietrza elektryczności, prof. Dessauer podjął próby sztucznego zwiększania i zmniejszania ilości i siły prądów ujemnych i dodatnich w powietrzu. Doświadczenia te stwierdziły, że prądy ujemne hamują obieg krwi, podczas gdy dodatnie potęgują nacisk na naczynia krwionośne. Dzisiaj jest już rzeczą zupełnie możliwą, wywoływanie przy pomocy elektryczności objawów chorób górskich w najniższej nawet położonych miejscowościach. Podobnie przez regulowanie rodzajów prądów elektrycznych można osiągnąć poważne sukcesy w opanowaniu chorób, które źródło swe posiadają w gątniku powietrza. Prof. Dessauer skonstruował odpowiedni aparat do celów leczniczych. Aparat ten reagujący czule na ilość i rodzaj prądów elektrycznych, pozwala równocześnie w dowolny sposób regulować napływ tych prądów.

Zarodki paraliżu dziecięcego żyją w wodzie. Według dowodów kierownika szwedzkiego państwowego laboratorium bakteriologicznego, profesora Karla Klinga, baczyle paraliżu dziecięcego (choroba Holne Medina) pochodzią przeważnie z wody. Profesor Karol Kling twierdzi, że doszedł do przekonania, po wielu poczynionych doświadczeniach i uważa, że największa ilość zarodków tej strasznej choroby znajduje się właśnie w wodzie źródlanej. Zdaniem jego, teoria ta potwierdza się nagłym wybuchem epidemii paraliżu dziecięcego w zupełnie izolowanych częściach Szwecji, gdzie nie mogła być przeniesiona z dalszych okolic, zarażonych tą chorobą.

Promienie ultrafioletowe a nikotyna. Sensacyjne, choć niewiadomo, czy pewnie zupełnie, odkrycie zostało poczynione w Ameryce, rzecz prosta, przez pewnego fizyka. Stwierdził on, że tytoń poddany działaniu promieni ultrafioletowych traci swą zawartość nikotyny, nie tracąc nic ani na smak, ani na zapachu.

ROZMAITOŚCI

(—) **Jules Verne zakazany w Rosji.** Dla rządów sowieckich nawet tak ulubione przez młodzież powieści Jules Verne'a są niebezpieczne, jak bowiem donoszą z Moskwy, sowiecki komisarz oświaty zabronił nowego wydania tych powieści, ponieważ jego zdaniem, powieści Verne'a umacniają w masach ludowych utopijny sposób myślenia.

(—) **Zabawki dzieciinne z przed 3.000 lat.** Archeologiczna misja amerykańska, pracująca w Grecji na terenie starożytnego Koryntu, odnalazła w odkopanym przez siebie sarkofagu dziecka różne przedmioty, które wzbudziły najwyższą ciekawość uczonych. W sarkofagu, datującym się z przed 3.000 lat, znaleziono bowiem małego konika ulepiętego z palonej gliny i pokolorowanego. Poza tem znalazły się też: mały pancerz ze skóry wyprawionej, hełm brązowy, grzebieczek metalowy i kilka wazoników glinianych. Słowem — zabawki służące do gier — rywek dziecka greckiego z przed 30 wieków. Szczegół interesujący: na nodze konika wyrzyte było nazwisko fabrykanta tej zabawki, nazywał się on Philoklides. Przed 3.000 lat dzieci bawiły się tak samo jak dzisiaj.

Rozsypanka.

ul. „Słinks”.

a a a a a a a a a a b b c c c c d d e e e
e h i i l m m m n n n n n n n n n n r r r r s
t u v y z z z z z z z

Z powyższych liter ułożyć 8 wyrazów, których początkowe litery i końcówce, czytane od góry do dołu, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. owoc zagraniczny, 2. imię żeńskie, 3. książka naukowa dla dzieci, 4. imaczej ofiara, dzierżawca, 5. imaczej kłopot, 6. szara wojskowa, 7. święty ogień u pogańskich Łatwinów (wspak), 8. imaczej szlachetny.

Rozwiązanie z nr. 39.

Nie dany Niemcom Pomorze!

Nagrody otrzymali: Zygmunt Stasiński z Gostyni i H. Nawrońska ze Środy.

Rozwiązania należy nadysłać do dnia 3 b. m.

— o —

WESOŁY KĄCIK.

— Co też ty płaciesz. Twój dziadek miał 130 lat? to nie może być.

Dlaczego nie? Dziadek umarł w 1900 mając sto lat, mo to dzisiaj miałby 130. (Pages Gates).

Pokojówka: — Z przykrością oświadczam panu, że panu niema w domu.

Gość: — Dlaczego z „przykrością”?..
Pokojówka: — Bo ja nie lubię klamać. (Gutierrez).

Zawód.

— Jaki zawód obiera sobie pański syn po otrzymaniu matury?

— On sam jeszcze nie wie.

— A do czego ma największy pociąg?

— Zdaje się, że do pilki nożnej.

OGNIŚKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 40.

Niedziela, dnia 4 października 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na Niedzielę 17-tą po Ziel. Świątkach.

Sw. Mateusza r. XXII. (34 — 46).

† A usłyszawszy Faryzeuszowie iż uwaszawali Saduceuszom, zesłali się społem. I zapytał go jeden z nich zakonny doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach wszystkich zakon zawisł i prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus. Mówiący: co się wam zda o Chrystusie? czyj jest syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakóż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: Siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioli twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem: jakóż jest synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa: ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać. †

„Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego.” (Mat. XXII, 39).

Zadane przykazanie, po miłości Bożej, nie leżało tak na Sercu Boskiemu Zbawcy naszymu, jak to — byśmy się wszyscy wzajemnie miłowali; bo też żadne nie było nam tak potrzebne, jak przykazanie miłowania Boga, a dla Boga bliźniego. O! jeśli miłość Boża wygasa na świecie, tedy nie mniej i miłość bliźniego, ta bowiem z tamtej wykwiła.

Wielką prawdę powiedział św. Augustyn, twierdząc, że nie niema spokojniejszego i nie sroższego nad człowieka: nie z natury bardziej towarzyskiego i nie niezgodniejszego. Człowiek, co wyszedł z rąk Stwórcy, łagodny, spokojny, teraz — dyszy tylko walką i zemstą. W ród ludzki wmieszał się duch niezgody i nieprzyjaźni, który wygnia pokój ze świata. Ani prawa, ani rozum, ani powaga nie są zdolne zapobiec, by między ludźmi nie było, z jednej strony wzajemnego, choć słabego zaufania — i niepewnej przyjaźni, a z drugiej — niesłusznych posądzeń, zawzięci gwałtownych, obmów okrutnych, pochlebstw złośliwych i nieublaganych nienawiści.

Otoż Boski nasz Zbawiciel stawia tamę temu zalewowi złości; trzema swymi przykazaniami wprowadza zgodę i spójnię pomiędzy ludźmi. Najpierw nakazuje, byśmy się zgromadzili i jednocyli w Jego imieniu i Sam podaje się za Ofiarę takiego zrzeszenia: „Gdzie dwa albo trzech zgromadzeni w imię moje, tamem jest w posrodku nich.” (Mat. XXVIII, 20). Następnie uczy nas, byśmy miłobosmi radami wzajemnie sobie pomagali do poprawy: „Każ go między tobą a onym samym.” Wreszcie każe przebaczyć złudniemu bez zastrzeżenia: „Nie powiadam — aż do siedmiokroć, ale aż do siedmdziesiąt i ośmiokroć.” To jest ilekroć ktoś przebaczy tobie zranienie. (Mat. 28.22)

Trzy te przykazania Chrystusowe zawierają wszystko, co jest najważniejszego w bratniej miłości.

Choć duch niezgody owładnął ród ludzki, wszakże w głębi serc naszych przechowała się pewna zasada przyjaźni, która zwyczajnie czyni nas dośwy czuymi, współczującymi z bliźnimi i dośwy wrażliwym na objawy przyjaźni. Serce nasze w towarzystwie osób miłych rozgrzewa się i rozszerza częstokroć ponad miarę, kiedy nie doś nad sobą panujemy. To też nietylko boleści, ale i nasze radości szukają łona przyjacielskiego, by się w nie przelewały.

Atoli, ponieważ to wrodzone pożądanie przestawania z drugim, ani nie jest doś szerokie, — zwykłe bowiem ogranicza się do tych, którzy nam się podobają dla zgodności swego usposobienia z naszym, ani nie jest doś serdeczne, bo najczęściej wchodzi tu w grę interes, a ten niszczy podstawę wzajemnej przyjaźni, ani nie jest doś silne, dlatego, że usposobienia i interesy to rzeczy zbył zmienne, by stać się mogły podwaliną trwałej zgody; przeto Bóg chciał, by nasza wzajemna miłość, nasze wspólne pożycie i obcowanie wyższą miały przyczynę; chciał, by ta miłość z wyższego płynęła źródła. I oto porządek, jaki w tym celu ustanowił: Bóg nakazuje, by nasza miłość bratnia najpierw zwracała się ku Bogu, a stamtąd dopiero na wszystkich rozlewała się ludzi; byśmy nasze związki i pojedyncze przyjaźnie czynili zależnymi od wspólnego ich źródła, jakim jest Bóg sam; imaczej nigdy nie zapomnieliśmy przyjaźni prawdziwej, szczerzej i stałej.

Najwyższym naszym Władcą jest Bóg, który stworzył nas dla Siebie; zatem istotną powinnością naszą jest: uznając chętnie tę naszą zależność, przez to samo jednoczyć się święcie z Bogiem. Ale kiedy, żyjąc wspólnie z drugim pod najwyższym panowaniem Boga, mamy żyć z nim zgodnie i sprawiedliwie — to drugim dobrem, jakie powinniśmy miłować tylko dla Boga, must być wzajemna nasza miłość, nasze przyjazne pożycie z bliźnimi. Widzamy ślad jasno, że w istocie wszystka nasza sprawiedliwość polega na zachowaniu tych dwóch wielkich przykazani: „Na tem dwojgu przykazaniu wszystkich Zakon zawisł i prorocy.” (Mat. 22, 40).

Zrozumiawszy tę naukę, łatwo pojąć, że pierwsza przykazanie miłowania Boga jest niezbędną podwaliną drugiego: miłowania bliźniego. Któż nie widzi, że, by miłować bliźniego, jak siebie samego, trzeba być zdolnym życzyć mu i czynić dobro, jakiego dla siebie pragniemy? A iżby móc się wnieść na wyżyny, tak wzmożenie i czystego usposobienia, czyż nie potrzeba odwręć swe serce od dóbr prywatnych, a zwrócić się czystą miłością do naszego dobra wspólnego i powszechnego, jakim jest Bóg, który swą obfitością wszystkim nam wystarcza, a którego tem doskonałej posiadamy, im więcej pragniemy z drugim niem się dzielić? Kto więc prawem sercem Boga miłuje, jest zdolny miłować serdecznie nietylko niektórych ludzi, lecz wszystkich, i życzyć dobra wszystkim.

Przeciwie, kto Boga nie miłuje, mimo swe zapewnienia, siebie tylko miłuje; wszystka jego miłość drugiemu nie może być ani czystą, ani szczerą, ani serdeczną, ani godną zaufania. Dopóki nie umiemy Tego, który sam jeden może swą Boską wielkością odwracać nas od siebie samych, dopóki my w gruncie siebie tylko kochać będziemy.

Cóż dziwnego, że prorok Jeremiasz, na widok zgasłego w sercach ludzkich ognia Bożej miłości, woła, że już nie wie, komu zaufać. Mieszkamy na ziemi, mówi, wśród zdrajc i szaleństw, jeden nie dowierza drugiemu, każdy oszukuje bliźniego, niema już prawości, bezpieczeństwa, uczciwości wśród ludzi.

Cóż z powyższych uwag wynika? To, że miłość

Ziemie Świętej.

(KAP. Jerozolima). Prasa katolicka zwraca uwagę, że jeżeli chcemy, by nasze rewindykacje w Palestynie były zbadane przez kompetentne czynniki międzynarodowe, to musimy stale pisać i mówić o nich. Mając w pamięci to niewątpliwie słuszne zdanie, musimy z zadowoleniem witać wszelkie publikacje, które w sposób rzeczowy i stanowczy mówią o nieprzezwyciężonych prawach Kościoła do miejsc świętych i krzywdach, jakie dzieją się katolikom w Palestynie.

Z taką żywą sympatią świata katolickiego spotka się wydane ostatnio dziełko p. t. „Palestyna współczesna i dzisiejsza”, opracowane wspólnie przez ks. Peńco, h. superjora Dzieła Kardynała Ferrari w Jerozolimie i ks. dr. Vercesi, znanego publicystę katolickiego we Włoszech. Jest to broszura, która nie ma wielkich pretensyj, lecz w sposób przejrzysty omawia główne problemy religijne i polityczne Ziemi Świętej. Szczegółnie zainteresowanie wzbudza rozdział o kwestii miejsc świętych, gdzie przedstawione są negocjacje Stolicy Apostolskiej z Anglią i Ligą Narodów w sprawie uregulowania praw katolickich w Palestynie.

Z Watykanu.

Audycja lekarzy. (KAP.) Dnia 23-go bm. Ojciec św. przyjął na specjalnej audycji 150-ciu uczestników VIII-go międzynarodowego kongresu historii i medycyny, których przedstawił Papieżowa d. Caparoni, profesor uniwersytetu w Pizie. Później w dłuższym przemówieniu podkreślił swój szacunek dla wiedzy medycznej i z wielkim uznaniem wspominał o dziele Pasteura, o zwalczaniu śpiączki i tak licznych chorób dziecięcych oraz o postępach, poczynionych w ostatnich czasach w walce z rakim i cierpieniami płucnym. Po przemówieniu Ojciec św. udzielił lekarzom błogosławieństwa apostolskiego.

Z obczyzny.

(KAP.) W odpowiedzi na depeszę holdowniczą, wysłaną przez Komitet obchodu Cudu nad Wisłą w Chicago, Ojciec św. przesłał podziękowanie i błogosławieństwo Polonii amerykańskiej.

Niedawno odbyła się uroczystość inwestytury ks. prałata Józefa Urbana, długolitego proboszcza w Perth Amboy, stanie Nowy York, zasłużonego działacza wśród Polonii. Ceremonii dokonał Ks. Biskup Mc Mahon z Trenton w asyście licznych duchowniów oraz wobec tłumów wiernych.

W Toledo odbył się jubileusz 50-letniej pracy w zakonie ks. Karola Janowskiego T. J., zasłużonego misjonarza. Obchód odbył się skromnie, bo tak sobie życzył skromny sługa Boży. W obchodzie wzięli udział biskup z Toledo, Msgr. Strihl, mianowany obecnie arcybiskupem w Milwaukee, który przemówił jako szczerzy wielbiciel Polaków i to wobec kapłanów różnych narodowości, jak Ajryzse, Niemcy, podnosząc zalety naszego narodu. M. inn. wyraził się, że tak jak Irlandia miała i ma wielkie zadanie do spełnienia w walce z bezwiarstwem Anglii, tak znowu

Boga jest fundamentem, niezbędnym do miłości, przyjaźni i pożytku z ludźmi. Z tego to górnego źródła miłość musi się hojnie wylewać na wszystkich bliźnich powszechną skłonnością czynienia im dobrze wedle możliwości.

Z tego źródła również wypływać winny nasze poszczególne przyjaźnie, które pozostaną święte i nienaruszalne tylko wtedy, kiedy ich pośrednikiem będzie Bóg. Jonatan i Dawid w ten sposób jednoczyli się z sobą. To też świat nie widział nigdy przyjaźni nad tę tliwszej, wierniejszej i bardziej bezinteresownej. Wpatrujmy się, najmilsi w ten wzór — idźmy jego śladem; miłujmy bliźnich, a Bóg nas umiłuje w czasie i w wieczność. Amen.

Polska miała i ma posłannictwo w planach Opatrzności Bożej wobec narodów wschodnich. A i tu, w Ameryce, odłam narodu polskiego spełnia wielką misję wobec społeczeństwa, wśród którego żyje, ucząc szanować ognisko rodzinne, za co mu się należy, cześć i uznanie od katolików amerykańskich.

Myśli.

„Korzę się przed Bogiem i Jego wolą, przed majestatem prawdy i moralności, przed prawem i sprawiedliwością — ale przelędy przed samowolą i przemocą w jakiegobądź formie. (J. v. Görres).

O czystości i zdrowie ciała i duszy.

Biskupi szwajcarscy wydali wspólny list pasterki, w którym omawiają przeobrażenia obyczajowe w związku z rozwojem sportu i tańca nowoczesnego.

List zaprzecza, jakoby katolicyzm występował przeciwko sportom, kąpielom i przyzwolonej modzie, stwierdza natomiast, że kościół wszystkie te rzeczy zaleca i w rozumnej trosce o ciało i jego czystość widzi czynnik pomocny dla utrzymania czystości duszy. Kościół wita jednak z uznaniem kulturę ciała, ale nie kult ciała.

Miedzy swawolą naszego wieku — głosi list — a wieczystymi zasadami niema kompromisu.

Realizacja konkordatu z Prusami.

Nowe biskupstwo w Akwizgranie. — Nowi biskupi w Miśni i na Warmii.

(KAP.) Na mocy postanowień konkordatu z Prusami, które dzięki bulli papieskiej „Pastoralis officii Nostrae” uzyskały kościelną moc prawną w dniu 1-m bm., dokonano uroczystego utworzenia biskupstwa w Akwizgranie z siedzibą w dotychczasowej kapitułe akwizgrauńskiej. Nowa diecezja powstała z wydzielenia 36 dekanatów i 8 oddzielnich parafii z diecezji kolońskiej i monasterskiej. Do chwały mianowania nowego biskupa godność administratora apostolskiego nowej diecezji będzie pełnił kardynał Schulte.

Administratorem diecezji w Miśni mianowany został biskup berliński, Msgr. Schreiber, a administratorem biskupstwa na Warmii Msgr. Kaller z Pily.

* Mac Donald i Ford w Oberammergau. (KAP.) Słynnymi przedstawieniami Męki Pańskiej, któreimi od blisko 300 lat szczyści się miasteczko bawarskie Oberammergau, interesuje się żywo wielu wybitnych osobistości. Przed kilku tygodniami przyglądał im się z wielkim pietyzmem już po raz czwarty w życiu premier brytyjski, Mac Donald, ten niby socjalista angielski, który w przeciwieństwie do wyznawców Marksa na kontynencie europejskim jest człowiekiem z gruntu religijnym i swoich przekonań religijnych bynajmniej nie ukrywa, manifestując je w ten sposób, że żegna się przed i po jedzeniu na przyjęciach publicznych. Teraz znów przybył do Oberammergau Henryk Ford, który odbywa podróż po Europie

Wielki odpust w Górcie Duchownej, od 30 sierpnia do 7 września 1930

„Przy mnie bogactwa, abym ubogaciła tych, którzy mnie miłują...” (Przyp. 8, 18, 21)

Jasne promienie słońca za z chmur błyskające perlili się milionami łez w kroplach rosy porannej.

Łagodny wietrzyk muskał lekko zieloną girland, którym przybrano bramy triumfalne; a białoczerwony sztandar łopotał majestajcznie na wieży kościoła.

Wschodził uroczysty dzień Najsw. Panny, a pierwszy odpustu, sobota 30. sierpnia.

Dokoła nastroj panuje podniosły, a powiew skupienia działa na wszystkich.

Tłumy pielgrzymów idą tutaj na ten dzień pierwszy z daleka, w pocie czoła, z poświęceniem nie-małym, w znójnym trudzie...

Idą do Matki Boskiej Pocieszenia, by Jej się do stóp rzucić, o zmiłowanie błagać, pomoc uprosić, by wstawienictwo sobie wyjednać i pocieszenie uzyskać. Idą po prawdziwą pociechę duchową do źródła wszelkiej radości, do Tej, której Bóg szafarstwo wszystkich łask powierzył, którą pośredniczką ludzkich prośb ustanowił, a którą my Wspomnieniem wiernych nazywamy i Pocieszycielką strapienych.

36 kompanij z dziesięcioma tysiącami pielgrzymów szło tu szukać ukojenia dla skołataniej duszy. Tu też kierowało się onych czterdzieści tysięcy pątników, którzy przywleczli się zjeżdżali z różnych stron, by znaleźć pocieszenie, spokój ducha, by dalszych zacerpnąć sił duchowych do codziennych, szarych zmagani się w walce o byt w duchu chrześcijańskim.

A Marja, w tym okresie manifestacji ku Jej czci przez wiernych zgłotowanych, „jasna jak słońce, co niebom helman i w pośrodku gwiazd miliona” ku sobie zaprasza i pomoc obiecuje: „Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.” (Przyp. 8, 36).

Słońce dobiegało połowy swej drogi; wyzwoliwszy się stopniowo z poza chmur; lato na ziemię położy światła, a z niem żar i upalenie. W taka to czas, z pobojną pieśnią na ustach, zbliżała się do Górki pierwsza pielgrzymka z Przemyśla. Szła z wolna w tumanach pyłu i szeroka ława stępną przy figurze Matki Boskiej.

Przewodniczą p. Thiel i p. Malicki; wśród trzystu osób prym dźwierz młodzież.

Z kościoła tymczasem poprzedzony krzyżem w towarzysztwie X. diak. Waltera, zbliża się X. lektor Konopiński, który stanowiąc na stopniach figury wita pielgrzymów, podkreśla ofiarny ich wysiłek, życzy błogosławieństwa i duchowych korzyści, poczem ich i pieśnią „Gwiazdo morza” do stóp Najsw. Paniąki prowadzi. We drzwiach świątyni błagalne „Pod Twoją obronę” zabrzmiało... Zanimiając o zmęczeniu, z oczu pierzcha smutek, a łzy radości się tłoczą. Ida, prą się, płyną jedną falą przed ołtarz Matki Boskiej.

A Ona łaskawie spogląda na rzesze u stóp Jej pokornie klęczące i błogosławi ludowi swojemu.

Ale tymczasem z przeciwległej strony zbliżają się nowe rzesze pielgrzymów. Wicę najpierw z Grodziska (70 osób) pod kierunkiem p. Smółkowskiego, wkrótce potem z Lubina (500 osób), z O. Mrelą O. S. B. na czele, niebawem zaś z Dolska (250 osób) z p. Latanowiczową. Ze stopni figury M. B. wita ich w podniosłych słowach X. diak. Julian Walter i z pieśnią pobojną wiodzie do Matki.

Znowu entuzjazm przemaga zmęczenie; ręce się błagalnie podnoszą ku Marji, a wargi szepczą modły pokorne. I gdy tu jedni wielbią Pannę Świętą, inni korząc się przy konfesonale, wyznają swe winy. Tak gotowali się na odpust, rozpoczynający się z

godz. 5-tą uroczystymi mierzporami. Celebrował ja X. Prałat Dr. Rolewski, Rektor Seminarjum Duchownego z Poznania. Miejscowy zaś proboszcz X. Radca Kolasiński wygłosił na cmentarzu kazanie wstępne „o czci oddawanej Matce Boskiej w Górcie Duchownej”, dodając uwagi o warunkach koniecznych do uzyskania miejscowego odpustu.

Po niesporach wychodzi procesja: idą krzyże, chorągwie, obrazy przybyłych pielgrzymek. Na wieży rozkołysały się dzwony, a z tysiąca pierśi zabrzmiał hymn uwielbienia „Rzućmy się wszyscy społem” — do stóp eucharystycznego Jezusa, który niesiony w złościo-Ismańcy od blasku promieni zachodzącego słońca monstrancji, szedł z wolna środkiem swego ludu.

O godz. 7-mej X. Lektor Konopiński przed ołtarzem Matki Boskiej odprawia nabożeństwo wieczorne; różaniec, łitanie do M. B., modlitwy na różne intencje i kończy pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy.”

Spowiedzi słuchano prawie do godz. 11-tej.

Księży było 4: X. Radca Kolasiński, X. Prał. Dr. Rolewski, X. Kantonik Janicki i O. Mrela. Kleryków 2 wyżej wspomnianych.

Noc roztarzała z wolna skrzydła nad światem i jeno miejsce, gdzie Marja pod płaszcz swej opieki zebrała czcicieli swego Imienia, gorzko licznymi światłami i ze wszystkich stron rozbrzmiewały coraz inne pieśni maryjne, które się w jedno ohrzymale „Ave, ave, ave Marja” zlewały.

Niedziela, 31. sierpnia.

Zaledwie ranna jutrzienka opromieniła niebo, już ta rzesza obiegła konfesonali i kościół wypelnila.

O 6-tej zaczęła się jutrznia z wystawieniem Najsw. Sakramentu; celebrował X. diak. Walter, który po intonacji składa kapę i komunję św. rozdziela. W ciągu dnia zaś komunikował w półgodzicznych odstępach, a gdy z każdą chwila przybywało tych, którzy Jezusa do serca przysłać chcieli, przechodzi na cmentarz i poprzedzony ministrantem z dzwonkiem i świecą gorącą — wokół kościoła klęczącym w dwuszeręgu rozdaje Chleb Anielski.

Od 8-mej począwszy napływają pielgrzymki.

Z własną orkiestrą idzie 1500 pielgrzymów poznajskich z X. Prob. Putzem na czele; idą miejscowi od Bojanowa, i starym zwyczajem wita ich miejscowy proboszcz przy figurze Matki Boskiej. Późem w krótkich odstępach czasu nadchodzi: Czerwona-wieś (200 osób) z p. Wiczkorkiem na czele, Leszno (300 osób) z X. lektorem Mizgałskim, Osieczka (250 osób) pod kierunkiem X. Dziek. Stenmetza, Goniembice (300 osób) pod przewodnictwem p. Wojciechowskiego i Długie Stare (50 osób) z p. Haniszem; wita ich X. diak. Walter. W dalszym ciągu zbliża się 200 pielgrzymów z Morkowa pod kierunkiem X. Prob. Stannka, poczem Kąkolewo (150 osób) prowadzone przez p. Glapiaka, których wita X. lektor Konopiński. Około godz. 10-tej nadchodzi Świeciechowa (100 osób) pod kierunkiem p. Świątkowiaka, oraz Granowo (100 osób) z p. Klorkiem na czele, powitane przez X. diak. Waltera.

Jedne z nich — póki miejsca starczyło — wchodzi do kościoła, późniejsze zatrzymują się przed obrazem Matki Boskiej, ze zewnątrz umieszczonym, potem z osobna starają się dotrzeć do kościoła przed ołtarz Marji; tam na kolana padają i posuwają się z wolna dokoła ołtarza i modlą się kornie: „Ave Maria — szepczą — wspomóż Pannę, która widział nas ginących z nędzy...”

„O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria...”

I ustępują, by inni mogli tego szczęścia zaznać.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

1) Tow. Gimn. „Sokol” urządził jutro w sobotę wieczorem na boisku wieczorek taneczny dla swych członków i wprowadzonych przez nich gości.

1) Kino „Imperial”: „Noć warta”. Film posiada cechy prawdziwego arcydzieła i jest obliczony na wymagania najwybredniejszej publiczności kinowej. Akcja jest ciekawa, przeprowadzona wartko i oryginalnie, szczególnie wspaniałe są momenty walki pancerników na morzu. Czy większą atrakcją jest opowieść pięknej kapitanowej Cortax, czy też sama Billie Dove w jej roli — trudno by rozsądzić. Billie jest znakom. artystką, w podobnych rolach talent jej okazuje się najwybitniejszy, ale przedewszystkiem artystka ta nie tylko z pośród swoich pięknych koleżanek wyróżnia się urodą, należy ona wogóle do rzędu najpiękniejszych kobiet świata. Muzyka dostosowana do filmu. W nadprogramie pyszna farsa. Wielki powrotem cieszą się występy sceniczne humorysty p. B. Bronowskiego. A.

1) Manja wielkości i malpowanie. Jak wiadomo przed paroma miesiącami zmogła się prowokacyjna akcja warchoła Migdalewicz. Rozgłoszenie się pod jego dachem organu tak zw. Bloku Demokratycznego, drugiego z kolei, dziś już niestniejącego „Dziennika Leszczyńskiego”, który nie dał sobie rady z elementarnymi zasadami gramatyki, ale chciał być miarodajnym co do polityki, spotęgowało manję wielkości Migd. do tego stopnia, że chwalił się, jakoby go „blagano” o przyjęcie mandatu poselskiego. Tymczasem nieublagana ręka sprawiedliwości umieściła niedoszłego suwerena w celi więziennej. Nareszcie właściwy człowiek na właściwym miejscu. Ale i to nie ochłodziło niewłaściwych rojen miżerniej kreatury. Niedokończony obuwnik wykończy dalej swe rojenia o wielkości politycznej. Snać pod wpływem pogłoski o głodówce Witosa, postanowił również urządzić głodówkę. Widać podpasł się należycie na naiwności ludzkiej, więc uważa, że mała kuracja oduszczenia nie zaszkodzi a może dobrze zrobi jego cennemu zdrowiu. Innego zdania są jednak władze więzienne. Jak słyszeliśmy sprowadzono z Rawicza specjalistę, który zastosował sztuczne odżywianie niedoszłego kandydata (samozwańczego) z Centrolewu, który to niefortunny twór znalazł (warto podkreślić) właśnie w Migdalewicu również niefortunnego obrońcę.

ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Dziś o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w szkole. Dyrygent

OSIECZNA.

oa) Odpust św. Franciszka. W niedzielę, dnia 5 października obchodzić się będzie w kościele klasztoru OO. Franciszkanów odpust św. Franciszka, wielkiego założyciela zakonów franciszkańskich. Uroczystość ta zostanie uświetniona tą okolicznością, że poświęcony będzie w tym dniu sztandar III. Zakonu. Gmina nasza tercjarzka w krótkim czasie z małych i skromnych początków tak pięknie się rozwinęła, że może już swoją wielkość zareprezentować na zewnątrz, skupiając się w przyszłości przy uroczystych okazjach pod swoim własnym sztandarem. Zapraszamy przeto na te nieodczynną uroczystość członków III. Zakonu i wiernych z okolicy. Może ta uroczystość dla niejednego będzie powodem do najserdeczniejszego przywiązania się do św. Franciszka i bodźcem do bliźszego zapoznania się z życiem w III. Zakonie. Poświęcenie sztandaru odbędzie się przed sumą o godz. 10.30. O godz. 9.30 będzie niemieckie kazanie. Po południu o godz. 3 akademja na cześć św. Franciszka na soli p. Pieczyńskiego, dla gości zamiejscowych i dzieci. Wieczorem o 8 godz. ta sama akademja dla Osieczny.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Osieczna. Jarmark w tutejszym mieście na konie, produkty rolne i towary kramne odbędzie się we wtorek, dnia 7-go października. Spęd była f. świni wzbroniony.

WIELKOPOLSKA.

w) Inowrocław. (Tajemnicze zniknięcie tablicy Piłsudskiego.) W ub. tyg. zniknęła w Inowrocławiu marmurowa tablica, wmurowana przez B. B. ku czci p. Piłsudskiego w r. 1928. Policja śledząca z psami gończy, prokurator i sędzia śledczy podjęli jak najenergiczniejsze wysiłki, by wykryć sprawców zniknięcia. Nie ustalono jeszcze, kiedy tablicę usunęto. Ostatnio donoszą, że zaarrestowany został p. Edmund Szubarga.

w) Gniezno. (Włamanie do kościoła.) Jednej z ostatnich nocy niewysydzieni narażę złoźnicy włamali się do kościoła parafialnego w Sokolnikach w powiecie gnieźnieńskim. Złodzieje włamali się do wnętrza kościoła przez okno, do którego przystawili drabinę. Następnie z dzwonnicy przeszli przez chór i rozbili skarbanki, z których wybrali zawartość.

w) Bydgoszcz. (Obie stopy obcięte przez pociąg.) Na dworcu bydgoskim na przechodzącego przez tor ekspedycji towarowej pracownika kolejowego 36-letniego Feliksa Okońskiego z Bydgoszczy, najechał pociąg towarowy. Potrącony przez lokomotywę Okoński upadł i dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu obie stopy. Nieszczęśliwy, z powodu bólu i upływu krwi utracił przytomność.

Z Poznania.

P) Zjazd miast wielkopolskich. Dn. 11 października b. r. odbędzie się w Poznaniu w ratuszu zjazd delegatów miast wielkopolskich.

Porządek dzienny zjazdu obejmuje: 1. sprawozdanie z ostatniego zjazdu Związku miast w Warszawie; 2. sprawę projektowanego zjazdu gospodarczego miast Wielkopolski i Pomorza; 3. ustalenie nowej podstawy do wymiaru podatku krajowego; 4. ustalenie poborów członków zarządów miejskich na następną kadencję.

P) Nowa stacja graniczna. Zarząd Kolei Niemieckich otworzył z dn. 14. 8. br. stację Neu-Bentschen dla ruchu osobowego, bagażowego i przesyłek ekspresowych. W związku z powyższym została odprawa celna i paszportowa odbywająca się dotychczas po stronie niemieckiej na stacjach Bomst i Stentsch przeniesiona z dniem 14. 8. do stacji Neu Bentschen.

Z Warszawy.

W) Zabieg metropolity Szeptyckiego. Bawiący w Warszawie metropolita grecko-katolicki ks. Szeptycki był w ciągu czwartku przyjęty przez wicepremiera plk. Becka oraz ministra oświaty Czerwińskiego. Audjencji u premiera ks. Szeptycki nie uzyskał. — Warto przypomnieć, że w roku 1919 podczas walk polsko-ukraińskich, kiedy ówczesny Naczelnik Państwa przyjechał do Lwowa, metropolita Szeptycki miał być przez niego przyjęty. Oburzona tem ludność polska Lwowa otoczyła powóz, którym jechał metropolita i nie dopuściła go do Naczelnika Państwa.

W) Polityka Banku Polskiego. P. Rzezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej naradzie prezesa Rady Banku Polskiego p. Władysława Wróblewskiego. Naradę tę wiązała z polityką Banku Polskiego oraz ze zwykłą dolara, jaka nastąpiła w ostatnich czasach.

W) Akta sprawy p. Korfanteo u prok. Michałowskiego. Jedno z pism warszawskich zamieszcza wywiad z prokuratorem Michałowskim, który oświadczył: „Akta sprawy b. posła Korfanteo znajdują się u mnie już od kilku dni. Przekazał mi je bezpośrednio po aresztowaniu p. Korfanteo prokurator sądu okr. w Katowicach dr. Tokarzewski, w czasie jego bytności służbowej w Warszawie”.

W) Samowystarczalność. Min. wyz. rel. i ośw. publ. wydał ma w najbliższym czasie okólnik, w którym polecił dyr. szkół współdziałanie młodzieży szkolnej z akcją Ligi Samowystarczalności Gospodarczej.

Akcja ta polegać ma na organizowaniu na terenie szkół kół L. S. G. na pogłębianiu wśród młodzieży wiedzy ekonomicznej, oraz na stosowaniu w praktyce hasła samowystarczalności przez kupowanie wyłącznie krajowych materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Wicemin. Żongolłowicz na Pomorze.) Wiceminister oświaty Żongolłowicz wyjechał na Pomorze. Według wersji oficjalnych celem jego podróży jest wizytacja tamtejszych szkół.

p) Gdynia. (Bieg kolarski do morza.) W czwartek odbył się drugi etap biegu kolarskiego do morza polskiego. Długość etapu 198 km. Zwyciężył w tym etapie Olecki (Legia, Warszawa) w czasie 7 g. 56 m. 54 s. Drugi przybył Wasilewski (W. T. C.) o pół długości maszyny za pierwszym, trzeci Włócek (Polonia, Bydgoszcz) w czasie 7 g. 57 m. 2 s. Do godz. 20 z 62 zawodników przybyło 53.

ŚLASK.

ś) Katowice. (Konfiskata i rewizja w „Polonii”.) Wczoraj rano została skonfiskowana „Polonia” za umieszczenie odezwy Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie aresztowania Korfanteo. W godzinach południowych przeprowadzono rewizję w gmachu wydawnictwa „Polonia”. Szukano mianowicie za kryjówką, aby mieć dowód, że ulotki o generale Zagórskim były drukowane w zakładzie „Polonia”. Nie znaleziono niczego, ponieważ wyposażenie graficzne „Polonii” jest zupełnie odmienne od czcionek, użytych do wykonania ulotek o gen. Zagórskim. Do rewizji służył pretekst, że przy ostatniej rewizji w redakcji „Polonii” znaleziono kilka takich ulotek. Ulotki te są jednak rozsyłane z różnych miast Polski do rozmaitych osób.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (B. poseł komunista ZarSKI skazany na 8 lat więzienia.) W Łodzi odbył się sensacyjny proces przeciwko b. posłowi komunistycznemu ZarSKIemu, oskarżonemu o sprowokowanie zająć i strzelanie do policji. Na rozprawie ZarSKI do winy się nie przyznał i zaprzeczył również, jakoby strzelał do policji, jednak starszy przodownik Kurowski stwierdził, że ZarSKI wzywał tłum do zbrojnego wystąpienia, rozbrojenia policji i zabrania pieniędzy z blura wypłat i że ZarSKI strzelał w kierunku niego. ZarSKIego skazano na 8 lat ciężkiego więzienia. Komunistę przyjął ten wyrok ironicznym uśmiechem.

P) Pozom kosztów utrzymania w miesiącu wrześniu br. podniósł się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1,05 proc. Stwierdziła to Wojewódzka Komisja do badania zmian kosztów utrzymania osób pracujących w handlu i przemyśle.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 3. 10. „Księżniczka czardasza”. 4. 10. „Manru”. 5. 10. „Hrabina Marica”. — Teatr Polski: 3. 10. „Rewizor z Petersburga”. ceny zmniejszone. 4. 10. „Pani Błanka”. 5. 10. godz. 12. Poranek na budowie pomnika śp. Franciszka Rylla. 5. 10. godz. 15. „Rewizor z Petersburga”. ceny zmniejszone. 5. 10. godz. 20. „Pani Błanka”. — Teatr Nowy: 3. 10. „Casanova”. 4. 10. „Casanova”.

W) Czekał p. St. Piłsudskiego. Przed sądem powiatowym w Warszawie toczyła się onegdaj ponownie sprawa p. Stanisława Piłsudskiego, któremu oskarżenie zarzuca wystawienie czeka bez pokrycia na Powszechny Bank Związkowy w stolicy. Czek ten na 3.000 zł był wystawiony w listopadzie ub. r. a jak się okazało przy przedstawieniu do zapłaty był bez pokrycia. Pierwsza rozprawa sądowna w dniu 16 września br., jak wiadomo, zakończyła się odroczeniem sprawy na wniosek obrońcy oskarżonego, który twierdził, iż zasła jedynie pomyłka w manipulacjach banku. Obecnie zaś na powtórnej rozprawie rzecznik oskarżyciela wniosł o przekazanie sprawy urzędowi śledczemu dla uzupełnienia dochodzenia, gdyż czek będący przedmiotem rozprawy, nie ma być jedynym czekiem bez pokrycia, noszącym podpis p. Piłsudskiego. Poza tym prosił o ustalenie w banku czy i kiedy na rachunku p. Piłsudskiego były pieniądze i ile czeków bez pokrycia przedstawiono do zapłaty. Obrońca oskarżonego gwałtownie zaproponował przeciw takiemu obrotni sprawy, wnosząc o jej powtórne odroczenie. Nie poruszając już sprawy rzekomej pomyłki w Banku, którą obrońca wysunął na poprzedniej rozprawie jako motyw prośby o odroczenie, obrońca tym razem wywołał, że stawianictwo oskarżyciela posiłkowego osobiście (pomimo, że był on reprezentowany przez pełnomocnika) jest konieczne dla ustalenia, czy ma on wogóle prawo występować w sądzie. Śąd przychylił się do wniosku obrońcy i sprawę ponownie odroczył.

W) Odbieranie bankrutwo. Z Warszawy sygnalizują o bankrutwie jednej z największych tamtejszych kłan bawelnianych. Passywa wynoszą milion dolarów. W związku z tem krąży pogłoski, jakoby zarwani mieli zostać na poważne sumy również i kupcy łódzcy.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Wykrycie arsenału w piwnicy naczelnika straży ogniowej.) Jako podejrzan o udział w akcji sabotażowej aresztowany został w Tarnopolu naczelnik miejscowej straży ogniowej Jerzy Gadomski. Podczas rewizji znaleziono w jego piwnicy pewną ilość ekrazy i lontów.

mp) Wierchosławice. (Rewizja w domu b. posła Witosa.) Przed paru dniami policja otoczyła dom p. Witosa w Wierchosławicach, przeprowadziła bardzo skrupulatną rewizję, poszukując przedewszystkiem pamiętnika, który p. Witos pisze podobno od wielu lat. Pamiętnika nie znaleziono, natomiast zabrano dużą ilość korespondencji oraz szereg dokumentów, zbieranych przez p. Witosa w czasie jego długoletniej działalności politycznej.

Popieraj przemysł rodzinny, a dasz pracę bezrobotnym.

Humor zagraniczny.



— Pocóż mam iść prostą drogą, gdy mogę spaść się drogą kombinowaną. („Muskete”)

KRESY WSCHODNIE.

(kw) Wilno. (Prośba o ratunek ofiar sowieckich.) Na terenie powiatu dzisiejszego spadł niewielki balonik do którego przypięta była kartka z napisem w języku białoruskim: „Ratujcie nas wszystkich 80-ciu zamkniętych w lochu wronowskim”. Żadnych bliższych szczegółów nie ma. Trudno nawet zorientować się, kto mianowicie został aresztowany i za co.

(kw) Wilno. (Głód w Bolszewji.) Na stacji Stołpe po przybyciu pociągu międzynarodowego Moskwa-Paryż wykryto dwóch 15-letnich chłopców, którzy oświadczyli, że przybyli z Moskwy, odbywając całą podróż na osiach wagonu. Według ich zeznań uciekli oni z Moskwy z zakładu wychowawczego, gdzie panuje formalny głód i niedza. — Podróż do Polski przedsięwzięli w nadziei uzyskania tutaj jakiejś pracy.

(kw) Wilno. (Sprzeniewierzył pół miliona złotych.) Onegdaj aresztowano Aleksandra Wardenkiego pięcioletniego różni hr. Przedsiedzielnego. Wardenki sprzeniewierzył około pół miliona złotych.

Z CAŁEJ POLSKI.

(i) „To moja broń”. „Gaz. Warszawska” podaje ze Zjazdu Stronnictwa Narodowego w Toruniu następujący obrazek: Przebieg obrad był najzupełniej spokojny i niczem nie zaburzony. Policja miejscowa i sprowadzona, była zgromadzona bardzo licznie i w uzbrojeniu bojowym, ale nie występowała w sposób czy to utrudniający, czy to drażniący. Ze strony zaś zjazdu celem były oczywiście obrady, a nie zajęcia jakiegokolwiek. Zresztą najlepsze może świadectwo na tę sprawę rzuci drobne zdarzenie i krótka rozmowa między jednym z uczestników zjazdu, przybyłym z Miawy, a policjantem: — Czy ma pan rewolwer? — Nie. — A ma pan jaką broń? — Mam. Proszę pokazać. Wówczas uczestnik zjazdu wyjął książeczkę od nabożeństwa: — To moja broń! Policjant nieco się zmieształ, ale przedewszystkiem spojrzał w wyrazie twarzy, a rozmowa się skończyła. Wiara w broń mocniejszą niż przemoc była w Polsce długo i jest dziś znowu szlachetnym, który i tym razem nie zawiedzie.

Charakter Targów Międzynarodowych

Trzy są zasadnicze rodzaje Targów: importowe i eksportowe. Trzecim typem to targi importowo-eksportowe. Większość targów powstałych po wojnie posiada charakter importowy. Targi te zależnie od swej organizacji obejmują wszystkie lub poszczególne dziedziny przemysłu zagranicznego, którego towary znajdują zbyt na rynku państwa urządzającego Targi. Przejście od Targu importowego do eksportowego stwarza się przez racjonalizację eksportu a mianowicie przez pokazanie zagranicznemu sprzedawcy co dany kraj wywozi. Jeżeli przy organizacji targów uwzględnia się tak przywóz jak i wywóz, jak ma to np. miejsce na targach w Poznaniu, wówczas powstaje typ mieszany targów importowo-eksportowych. Poza poznańskimi taka charakter ma ją targi praskie, brukselskie czy medjańskie.

Zagadnienia związane z rozgraniczeniem charakteru targów szeroko omówi na zbliżającym się Kongresie Związku Targów Międzynarodowych, odbyć się mającym w dniach 6 do 8 października r. b. członek Rady Głównej Związku Targów światowych prof. Hopp, który precyzuje definicję i jasno określi charakter i zadania poszczególnych targów w zależności od ich charakteru.

21-sza Loteria Państwowa.

Warszawa, 2. 10. Dziś w 21 dniu 5 klasy Polsk. Państwowej Loterii Klas. ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł — 122.119, 142.198.
10.000 zł — 3.922, 49.613, 165.711, 190.148.
5.000 zł — 119.354, 127.142.

KURSA

g) Dziś dnia 3. 10. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,945-955
Funt angielski	43,18
Frank francuski	100 34,865
„ szwajcarski	100 172,42
Marka niemiecka	100 211,42
Guldeny odciańskie	100 172,63

Z dniem dzisiejszym 3 października Bank Polski oblicza stope dyskontową na 7 i pół procent, a stope do zastawów lombardów 8 i pół procent.

Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 4. października.

7,15 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gosp. nln. PAT'a. 17,30 Radiografja. 17,40 Odczyt. 18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazyjne. 19,15 Interludjum muzyczne. 19,55 Dodatek do gazety porannej R. P. 20,05 Wieczór autorski Aleksandra Janty-Polczyńskiego. 20,15 Koncert wieczorny (Transmisja z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a sportowe i policyjne. 22,15 Gawęda reporterska. 22,30 Muzyka taneczna

Program „Radja Warszawskiego”

Sobota, 4. października.

11,05 Odczyt. 11,40 Przegląd Prasy Krajowej (PAT). 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przerwa. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,35 Przerwa. 16,15 Wiadomości Tow. Kooperatystów. 16,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,35 „Skrzynka pocztowa”. 17,00 Program dla dzieci starszych i młodszych. 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Płyty gramofonowe. 19,30 Feljton p. t. „Inny świat”. 19,45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,15 Muzyka lekka. 22,00 Feljton p. t. „Warszawa w przysłowiach”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Dnia 2 bm. o godz. 11,30 wiecz. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moia najdroższa żona i najukochańsza matka śp.

z Jankowskich

Marja Bagńska

przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, o godz. 4 popoł. z zakładu św. Józefa. O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiiony

Leszno, 3. 10. 30 r.

mąż z synem.

Tow. gimn. „Sokół” w Lesznie

w sobotę, 4 bm. dla członków i gości przez nich wprowadzonych

Wieczorek Sokoli

(taneczny)

w salach na boisku przy szosie strzyżewickiej na który jak najprzejmiej zaprasza

Orkiestra 17 pułku ułanów Wilk.

Cech Szewski w Lesznie.

Msza święta
za zmarłych członków Cechu odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 X. 1938 r. rano o godz. 8,30. Cech bierze udział z standardem. Popoł. o godz. 1,30 odbędzie się KWARTALNE ZEBRANIE w lokalu p. Iłskiego. Na porządku obrad referat i prawne ściganie swych należności i inne ważne sprawy. O liczne i punktualne stawienie się na nabożeństwo i zebranie prosi ZARZĄD.

Bank Ludowy

w Rawiczu
płaci najwyższe odsetki od wkładów.

Kartofle jadalne

białe lub czerwone (ryzymskie) odda w każdej ilości loco dom po 1,50 za chr.
B. Hendrycks, Nowawies,

Panienki mogą się zgłosić na

KURS SZYCIA BIELIZNY
Zgłosz. Wiehłowa, Leszno, Kościelna 20.

Piecownik

zdolny do wszelkich robót, może się natychmiast zgłosić Maksymilian Charszkievicz, budowa piecy, Leszno, Rynek nr. 20. I. piętro.

Szofera

mechanika lub szofera-słuszarza, do autobusu, na stałą posadę, (możliwie żonat.) poszukuje. Pism. zgł. pod „szofer” do eksp. Głosu.

Mięso z jelenia

będzie sprzedawane jutro w sobotę, od godz. 8, w Lesznie, przy ul. Wolności 10.

Kino Palace - Leszno

Od dziś wielka premiera filmu światowego p. t.

Wielka miłość Czerkiesa

Obraz ten przenosił z wielkim powodzeniem całą Europę, przyciąga widza od początku do końca do ekranu. Początek o 7 i 9.

KONFEKCJE

damską, męską i dziecięcą, oraz białawy i towary krótki.

polecia na dogodnych warunkach — i po przystępnych cenach —

BRONISŁAW MEYER

Leszno, Leszczyńskich 44. Gościć, ulica Kolejowa 7. Firma egzystuje od 1920 roku.

LUDZI

do kopania cukrowki, przyjmie Gościński, Gronowo.

Pokój umebl.

z ciast. oświetl. dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leszno, Plac Dm. Metzja 23. II o. lewo.

UCZEŃ

PIEKARSKI
może się zgłosić Dolczewski, mistrz piekarski, Goniemba, pow. Leszno.

Służąca

pokoju, zdrowa, przadna, może się zgłosić. Świadczenia pożądana, Leszno, ul. 17 Stryczna 17, parter.

Służąca

do wszystkiego, potrzebna na kuchnię, Bojanowo, Rynek nr. 17.

Miód

czysto pszczoły, pod gwarancją, na sprzedaż, funt 2,50 zł. Leszno, ulica Osadnicza 11.

Wysokocielna krowa

na sprzedaż, Głanice nr. 16

STRZYŻEWICE.

Dnia 4. 10. br. wieczorem **SWINIOBICIE**
W niedzielę, dnia 5 b. m. zabawa taneczna

Zaprasza uroczajnie Gospod.

Hotel de Malaga

w Rydzynie.

W sobotę, dnia 4. 10. 30

kiermasz!

Zaprasza uprzejmie Gospodarz

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonywane

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ul. Wolności nr. 21.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkien powiększonym i dodatkien ilustrowanym z odnoś. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 7,08 zł; miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziele redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się abatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrzynka poczt. 12. W razie przesłanki w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński, ul. Paderewskiego 10. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gościni: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefanski, kaiganna. Krobka: A. Wlekiński, Wolztyński. A. Smorzyński, Kościelna nr. 4. Mielnik: Górkas, Walenty Syzka Rynek. Sarnowa: Wędk. fryzjer Jutrosini J. Ostrowska Rynek nr. 9. Złazyski: M. Cielinski, ul. Mickiewicza nr. 6. Wilewici: J. Woiciech, Pogorzała: Kosa, drogierna, Rynek. Wlechiowski: Duda, Rynek. Biał. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschei. Krzywiń: Bęć, Filarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szynafski, piekarnia.